



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
15
STYCZNIĄ
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 10 (13555)

Cena 1 Lt

Wstęp do rozmowy o egzaminach maturalnych z języka ojczystego

Egzamin z polskiego

Wczoraj w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się posiedzenie zarządu Macierzy oraz rady dyrektorów szkół polskich na Litwie. W naradzie wzięli udział także kierownicy wydziałów oświaty rejonów solecznickiego i wileńskiego oraz posłowie na Sejm Jan Sienkiewicz, Jan Mincewicz oraz Artur Płokszto.

Podstawowe zagadnienie, które poruszano, to ustosunkowanie się do przyjętej w listopadzie uchwały kolegium Ministerstwa Oświaty i Nauki o egzaminach maturalnych, w myśl której język polski z listy egzaminów obowiązkowych został wyeliminowany, a wpisany na listę egzaminów do wyboru.

Na posiedzeniu w siedzibie Macierzy rozpatrywano też perspektywę rozwoju szkół polskich na Litwie, mówiono także o pewnym zagrożeniu rozwoju tych szkół. Szerszą relację o tym spotkaniu czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” będą mogli przeczytać w numerze czwartkowym, na kolumnach poświęconych szkolnictwu. Planujemy też zorganizowanie okrągłego stołu na temat statusu egzaminów maturalnych z języka ojczystego. Wczoraj odbyliśmy kilka rozmów wstępnych na ten temat.

(Dokończenie na str. 2)

Wręczono Dyplomy Uznania dla najpopularniejszych Polaków Litwy

Serdeczność i zobowiązanie

Wczoraj w Ambasadzie RP na Litwie uonorowano zdobywców tytułu „Polak Roku 1998”. Plebiscyt ten zorganizowały dziennik „Kurier Wileński” oraz Konsulat Generalny RP. W ciągu kilku miesięcy ubiegłego roku czytelnicy zgłaszali kandydatury rodaków, którzy, ich zdaniem, zasłużyli na miano najpopularniej-

szych. Najwięcej głosów otrzymali: poseł na sejm Jan Mincewicz, dyrektor Centrum Kultury Polskiej im. S. Moniuszki Apollonia Skakowska, dyrektor Wileńskiej Szkoły Średniej im. J.I. Kraszewskiego Helena Juchnie- wicz, zast. dyrektora tej samej szkoły Zofia Moroz, zast. redaktora naczelnego „Gazety Wileń-

skiej” Jerzy Surwiło, poseł Jan Sienkiewicz, zast. redaktora naczelnego „Kuriera Wileńskiego” Krystyna Adamowicz, mer rejonu wileńskiego Leokadia Januszauksiene, prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec, prof. dr hab. Romuald Brazis, ks. Józef Aszkietowicz oraz poseł Artur Płokszto.

(Dokończenie na str. 2)



Wspólne rodzinne zdjęcie zwycięzców, organizatorów i czytelników plebiscytu „Polak Roku 1998”
Fot. Jerzy Karpowicz



Obaj posłowie różnych opcji - Artur Płokszto i Jan Mincewicz podczas narady w Macierzy Szkolnej.
Fot. Jerzy Karpowicz

Nadal trwa spór między prezydentem a Sejmem

Od ponad dwóch tygodni sprawa nominacji kontrolera sejmowego, którego kandydaturę w osobie Kęstutisa Lapinska zaproponował prezydent Litwy Valdas Adamkus, bulwersuje życie polityczne kraju. Sprzeciwia się tej kandydaturze większość sejmowa, od której, jak wiadomo, w ostateczności zależy wynik.

Wczoraj Sejm podczas tajnego głosowania nie zaaprobował kandydatury kończącej kadencję sędziego Sądu Konstytucyjnego na stanowisko kontrolera sejmowego. Możliwość zajęcia tego stanowiska była bardzo bliska, o czym świadczą wyniki głosowania. „za” głosowało 62 posłów, tyleż głosowało przeciw, 4 karty do głosowania były zepsute, jeden poseł nie głosował. W ten sposób Kęstutis Lapinskas nie zdobył niezbędnej większości głosów.

Rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaite takie wyniki głosowania określiła jako bezprecedensowe i oświadczyła, że prezydent po rozmowach z K. Lapinskasem zdecydował, że nadal będzie obstawiał za jego kandydaturą na stanowisko kontrolera sejmowego.

(Dokończenie na str. 3)



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

POLSKIE LINIE LOTNICZE-POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Nie: sługom sowieckiej bezpieki

Rząd zatwierdził wykaz strategicznych obiektów gospodarczych, w których nie mogą pracować byli pracownicy kadrowi Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR.

Do wykazu obiektów wyjątkowych trafiły aż cztery oddziały S.A. „Lietuvas energija”. Są to pulpit dyspozytorski Narodowej Sieci Elektrycznej, Kowieńska Elektrownia Wodna i Kowieńska Elektrownia Wodna Zbiornikowa, a także za obiekt ochrony cywilnej uznano bazę w Dubinkach. Zakaz pracy dla byłych funkcjonariuszy KGB obowiązuje również w Ignalińskiej Siłowni Atomowej, Kłajpedzkim Porcie Morskim oraz na lotniskach Wileńskim, Kowieńskim, Połaskim i Szawelskim. Na listę trafiły również systemy elektryczne, automatyczne i łącznościowy spółki „Lietuvas geležinkeliai”, gazociągi „Lietuvas dujos”, gazownie, ponieważ stacja gazu ziemnego oraz sporo oddziałów „Mažeikiu nafta” - ropociąg, znajdujące się w jego strefie ochronnej sieci elektrycznej i łączności, obsługujące je obiekty, Birżańska Stacja Przepompownia Ropy oraz Punkt Końcowy Ewidencji Ropy w Możejках.

Attache obrony Litwy - w Londynie

Jeszcze w tym półroczu w Londynie ma podjąć pracę pierwszy attache obrony Litwy.

Z czasem ten dyplomata wojskowy akredytowany zostanie w Irlandii.

W Ministerstwie Ochrony Kraju poinformowano agencję ELTA, że na razie nie można mówić o konkretnym wojskowym, który mianowany zostanie na to stanowisko.

W tym roku attache wojskowy Litwy ma być również we Francji, który z czasem akredytowany będzie również we Włoszech i Hiszpanii.

Szansa zasiąść w krzesła sejmowym

Główna komisja wyborcza (GKW) od dnia dzisiejszego rozpoczyna przyjmowanie dokumentów kandydatów na wolne mandaty poselskie dla zarejestrowania w okręgach wyborczych Nowowilejskim, Wileńsko-Trockim i Niewieskim. Na wytypowanie kandydatów przeznaczono miesiąc - do 14 lutego. Wybory w tych okręgach odbędą się 21 marca.

GKW przyjmować będzie dokumenty od chętnych zgłoszenia kandydatów partii politycznych i poszczególnych osób, zamierzających kandydować w wyborach poselskich.

Kandydatów na posłów mogą typować tylko te partie i organizacje polityczne, które są zarejestrowane w Ministerstwie Sprawiedliwości. Na Litwie są 34 takie partie bądź organizacje polityczne.

Osoby, które chcą zostać niezależnymi kandydatami, do 9 lutego mają zebrać w odpowiednich okręgach podpisy co najmniej tysiąca wyborców, popierających ich kandydaturę.

Osoby fizyczne mogą nabyć oszczędnościowe papiery wartościowe

Ministerstwo Finansów w najbliższym czasie zamierza wprowadzić na rynek wewnętrzny oszczędnościowe papiery wartościowe, które sprzedawane będą osobom fizycznym w bankach komercyjnych i ich filiach. W ten sposób inwestorom mają być stworzone lepsze warunki do nabycia papierów wartościowych oraz zachęcenia do oszczędzania.

Inwestor nie będzie musiał zwracać się do przedsiębiorstw maklerów finansowych w celu uiszczenia opłaty komisyjnej. Ministerstwo Finansów spodziewa się, że mieszkańcy Litwy przychylnie powitają tę nowość rynku finansowego i skorzystają z możliwości wygodnego i bezpiecznego zainwestowania.

Seminarium w portowym mieście

W Kłajpedzkiej Izbie Handlu Przemysłu i Rzemiosł odbyło się seminarium funduszu wspierania koordynacji programu Leonarda da Vinci Unii Europejskiej. Przedstawione zostały ogólne projekty, przeprowadzono pracę w grupach, a po południu - dyskusje.

Program Leonarda da Vinci ma na celu wspieranie i zachęcenie krajów Unii Europejskiej do współpracy w zakresie doskonalenia szkolenia zawodowego, działalności przedsiębiorstw, rozwoju partnerstwa między szkołami oraz drobnymi i średnimi przedsiębiorstwami w dziedzinie wdrażania nowych technologii. W tym programie mogą uczestniczyć wszystkie instytucje naszego kraju, ponieważ Litwa pod koniec roku ubiegłego stała się równoprawnym członkiem programu szkolenia zawodowego.

KALENDARIUM

- * Piątek (15.I) jest 15 dniem 1999 roku. Do końca roku pozostało 350 dni.
- * Znak Zodiaku - Koziorożec.
- * Imieniny: Arnolda, Dąbrówki, Gabriela, Pawła.
- * Wschód Słońca - 7.33, zachód - 15.23.
- * Długość dnia 7 godz. 50 min.
- * Księżyc. Ostatnia kwadra - od 9 stycznia.

Egzamin z polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Z pytaniem „Co pani sądzi o tym, że egzamin z języka polskiego został wpisany na listę egzaminów do wyboru?” zwróciliśmy się do polonistek szkół wileńskich.

Lucyna Działowska (Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego)

Tak, jak chyba wszyscy polonisci, jestem zbulwersowana tą zmianą w egzaminach maturalnych. Uważam, że powyższa zmiana jakby spycha język polski do funkcji języka domowego.

Irena Matoszko (Szkoła Średnia im. Władysława Syrokomli)

Uważam, że takie postanowienie ze strony władz oświatowych jest karygodne i naprawdę nieuzasadnione jest oszczędzenie, że uczniowie polskich szkół są dyskryminowani, ponieważ muszą składać o jeden egzamin więcej niż uczniowie szkół litewskich. Sadzę, że język polski powinien być traktowany w szkole polskiej jako język ojczysty uczniów i dlatego nawet nie może być mowy o wpisywaniu takiego rodzaju przedmiotów na listę egzaminów do wyboru.

Muszę zaznaczyć, że rodzice uczniów naszej szkoły są również bardzo oburzeni tym faktem.



Józef Kwiatkowski, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej ma swój punkt widzenia.

Zapytaliśmy też maturzystów obu szkół o tym, co sądzą o takiej zmianie w egzaminach.

Paweł Tondryk (Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego)

Uważam, że to nie jest w porządku, ponieważ język polski jest naszym ojczystym językiem, więc ostatecznie powinniśmy zdawać przynajmniej jakiś sprawdzian.

Rozmawiała
Sabina KOZŁOWSKA

Serdeczność i zobowiązanie

(Dokończenie ze str. 1)

Witając zebranych ambasador RP prof. Eufemia Teichmann bardzo serdecznie gratulowała zwycięzcom plebiscytu czytelniczego, dla którego z nich znalazła odpowiednie słowa uznania i przypomnienia, czego dokonali dla środowiska polskiego na Litwie. Słowa uznania pani ambasador wypowiedziała również pod adresem „Kuriera Wileńskiego”, który był organizatorem tej akcji i którego treści, zdaniem pani ambasador, ostatnio mocno się zmieniły na lepsze. „Kurier” z czasów wiosny i teraz - to ogromna różnica, - uważa pani profesor.

Mer Leokadia Janusauskiene powiedziała, że taka spontaniczna nagroda rodaków jest dla niej bardzo cenna i zdaje sobie sprawę, że ten zaszczytny tytuł przyznano jej na wyrost, bo to zobowiązuje do jeszcze większych wysiłków. „Pracuję się, nie myśląc o nagrodach, ale gdy ludzie ten wysiłek zauważają, to prawdziwa satysfakcja”.

Rektor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie prof. Romuald Brazis uważa, że ten plebiscyt czytelnicyzki da niego, jako naukowca jest odkrywczy i może być przedmiotem badań. Tę nagrodę, uznaniem

ludzkiem podyktowaną, wysoko ceni.

Konsul generalny RP prof. Mieczysław Jackiewicz również serdecznie pogratulował zwycięzcom, przypominając, że pomysłodawcą plebiscytu „Kuriera Wileńskiego” był Jerzy Surwiła, p.o. redaktora naczelnego dziennika, który znalazł się w czołówce plebiscytu „10 Polaków Roku”. Pan konsul razem z redaktorem naczelnym Zygmuntem Zdanowiczem wręczyli zdobywcom tytułu najpopularniejszych Polaków Dyplom Uznania.

Na uroczystość przybyli też wylosowani przez komisję plebiscytu czytelnicy, którzy zgłaszali kandydatury do miana najpopularniejszych Polaków. Nie wszystkie ich kandydatury dostały się do pierwszej dziesiątki, ale ich listy stanowią cenny materiał do przyszłych publikacji „Kuriera”. Uczestnicy sondażu otrzymali upominki, których fundatorem jest Konsul Generalny.

Na wręczenie Dyplomów Uznania nie przybył prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec, który w liście do redakcji i konsulatu, odczytanym podczas uroczystości, zaznaczył, że „ubolewa, iż na podstawie około 50 listów robi się tak duże zestawienie, jak gdyby w tym wzięła udział co najmniej znaczna część polskiego społeczeństwa na Litwie. Dlatego rezygnuję z udziału w powyższej imprezie. Moim zdaniem, są pewne granice wzajemnego zaufania i szacunku między czytelnikiem i redakcją, które z wielu względów przekroczyć nie warto”. Przy lampce wina rozmawiano o naszych sprawach, o przyszłych akcjach i plebiscytach „Kuriera”, które należy doskonalić i kontynuować.

Inf. wł.



Studentka i rektor, czytelniczka i jeden z dziesięciu Polaków roku: Krystyna Łapin i prof. Romuald Brazis.

Fot. Jerzy Karpowicz

Kolejki przy rejestracji w przychodniach zmniejszają się, ale nie wszędzie

Co przychodnia - to obyczaj

Od pierwszego stycznia bieżącego roku w litewskich przychodniach obowiązuje nowa forma ewidencji chorých. Pomysłodawcą projektu jest Państwowa Kasa Chorých. Nowa forma wprowadziła spore zamieszanie w niektórych przychodniach wileńskich.

W poniedziałek dyrektor Kasy Chorých, Saulius Janonis, oświadczył dziennikarzom, że kolejki przy rejestracji są zjawiskiem przejściowym. Aby dokładniej zapoznać się z tym zjawiskiem, udaliśmy się wczoraj do kilku przychodni stolicy.

W kolejkach stoi się około 10 minut

W przychodni dzielnicy Karolinki zjawił się o godz. 10. Przy okienkach rejestracyjnych stały dość długie kolejki, lecz, jak okazało się, takie kolejki nie są rezultatem wprowadzenia nowej formy ewidencji chorých, po prostu ludzie przyszli po taloniki do lekarzy i w ciągu minuty je otrzymywali. Oczywiście byli i tacy, którzy przyszli do przychodni po raz pierwszy w tym roku, obsługując takich pacjentów trwała około 10 minut.

Przy niektórych gabinetach lekarskich np., przy gabinecie chirurga, LOR a 1 terapeutę siedziały spore grupy pacjentów. Na pytanie, czy długo musieli czekać przy rejestracji zanim otrzymali talonik, pacjenci jednogłośnie odpowiadali, że stanie w kolejce zajęło im od 5 do 10 minut. Pewna starsza pani, pogodnie uśmiechając się, zauważyła, że nawet nie odczuła żadnych zmian w pracy przychodni.

Pod gabinetem lekarskim - najmniej pół godziny

Jednak nie wszyscy pacjenci byli tak optymistycznie nastawieni do zmian, które są przeprowadzane

dziane w przychodni. Pani Janina, czekając na wizytę u terapeuty z zaburzeniem oznajmiła, że już od ponad pół godziny nie może wejść do gabinetu, ponieważ czeka na kartę choroby, której nie wydano jej w rejestracji, motywując to tym, że do komputera są wprowadzane nowe dane. „Dawniej człowiek podawał swój adres i od razu otrzymywał kartę choroby i talonik, w oznaczonym czasie był przyjmowany przez lekarza. Teraz natomiast, gdy karty choroby nie wydaje się „na rece” pacjenta, to wskazywanie czasu na taloniku jest po prostu absurdem, ponieważ i tak się nie trafi do lekarza na czas, bo trzeba odczekać sporo czasu pod gabinetem czekając na kartę choroby. Takie rzeczy bardziej denerwują niż stanie w kolejkach” - skarży się pani Janina.

Kto jest winny?

- Aby wyjaśnić, dlaczego karty chorób nie są wydawane pacjentom bezpośrednio, udaliśmy się do rejestracji, gdzie miała pani poinformowała nas, że już od dłuższego czasu karty choroby nie są wydawane pacjentom „na rece”, ponieważ przychodnie otrzymały takie rozporządzenie. Pracowniczka rejestracji zazna-



Kolejki są zjawiskiem codziennym, mającym jednak odmienny charakter w różnych przychodniach

czyła, że dany rozkaz nie ma żadnego związku z wprowadzeniem nowej formy. Na pytanie, dlaczego pacjenci muszą tak długo czekać na przyniesienie karty z rejestracji, pani rejestratorka z uśmiechem odpowiedziała, że to jest skutek wprowadzania nowej formy, ponieważ cały personel rejestracji jest zajęty wypełnianiem nowych formularzy, co, oczywiście, opóźnia przyniesienie karty choroby pacjentowi.

Co przychodnia - to obyczaj

Po takim oświadczeniu po-

stanowiliśmy sprawdzić, czy inne przychodnie wileńskie również otrzymały takie rozporządzenie. Okazało się, że niektóre przychodnie albo nie slyszaly o rozporządzeniu zabraniającym wydawania pacjentom kart, albo postąpiły zgodnie z przysłowiem „co kraj to obyczaj”. Np. w przychodni dzielnicy Lazdynai karty choroby są wydawane pacjentom bezpośrednio w rejestracji. Przychodnia rejonowa w Roszylajciach również oszczędza swoim pacjentom czekania pod gabinetem na kartę choroby.

Nowa forma ewidencji chorých w przychodni rejonowej została wprowadzona już w październiku, jednak, jak twierdził pierwien pacjent, po to, by otrzymać kartę choroby trzeba odczekać sporo czasu w kolejce.

Wygląda więc na to, że kolejki w przychodniach są rzeczywistym zjawiskiem codziennym, mającym jednak odmienny charakter w różnych przychodniach.

Sabina KOZŁOWSKA

Fot. Marian Paluszkievicz

Komu przysługuje kompensata za leki i leczenie sanatoryjne?

Ostatnio dla wielu choroba oznacza prawdziwe nieszczęście. Wraz ze wzrostem cen na najniezbędniejsze towary i usługi drożały również leki oraz usługi leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego. Kierując się artykułem 9 ustawy ubezpieczenia zdrowia „Kompensata wydatków związanych z nabyciem leków i środków medycznych dla osób ubezpieczonych”, wydatki na leczenie ambulatoryjne niezbędne lekami i środkami leczniczymi, które zostały przepisane zgodnie z trybem ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia na propozycję Rady Obowiązkowego Ubezpieczenia Zdrowia, leki są kompensowane według ceny bazowej, którą się oblicza według ustalonego przez rząd trybu w Ministerstwie Zdrowia.

Osoby, którym przysługuje pełna kompensata za leki w cenie bazowej

Pełna kompensata wszystkich leków bazowych i usług medycznych przysługuje osobom dziecięciu grup społecznych:

- 1) dzieciom do lat 3,
- 2) inwalidom I grupy,
- 3) osobom ubezpieczonym obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowia, które chorują na choroby wymienione w spisie zatwierdzonym przez Ministerstwo Zdrowia (spis ten zawiera ponad 200 chorób),

- 4) dzieciom inwalidom do lat 16,
- 5) dzieciom, które ucierpiały na skutek awarii silowni atomowej w Czernobylu,
- 6) osoby, które brały udział w likwidacji skutków awarii w Czernobylu (żołnierze w stanie spoczynku i służy czynnie czasowo skierowani do pracy w 30 km strefie tej elektrowni),
- 7) uczestnicy rezytencji, żołnierze ochotnicy i uczestnicy ruchu oporu, osoby rehabilitowane, zesłancy i ich dzieci, które urodziły się w drodze na zesłanie lub na zesłaniu,
- 8) byli więźniowie get oraz więźniowie faszystowskich, osoby wywiezione na prace przymusowe,
- 9) osoby, które ucierpiały w dniach wydarzeń 11-13 stycznia 1991 r. broniąc państwowości Litwy,
- 10) inne kategorie osób przewidziane w ustawach lub uchwałach rządu.

Jednym słowem wymienione wyżej osoby, należące do 10 grup społecznych w wypadku choroby i leczenia się w domu wszystkie niezbędne leki kompensowane są w stu procentach. A także środki pomocnicze.

Osoby, którym przysługuje 80 proc. kompensaty za leki

W 80 procentach kompensuje się niezbędne leki i środki pomocy

medycznej następującym osobom:

- 1) dzieciom od lat 3 do 16,
- 2) inwalidom II i III grupy oraz innym osobom niepracującym otrzymującym lub mającym prawo do otrzymywania państwowej emerytury ubezpieczenia społecznego,
- 3) niepracujące osoby w wieku emerytalnym.

Kompensata za leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe

Artykuł 10 ustawy ubezpieczenia zdrowia „Kompensata wydatków leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego osób ubezpieczonych” reguluje kwestie kompensat wydatków na leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe. Artykuł niniejszy wymienia, że pełną kompensatę za całe leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe otrzymują dzieci do lat 16, jeżeli jada na leczenie z oddzielnym skierowaniem, a także inwalidzi I grupy i osoby wysłane na rehabilitację po ciężkiej chorobie, która jest wciągnięta do spisu zatwierdzonego przez Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Ubezpieczenia Społecznego i Pracy (spis ten ogarnia ponad 70 chorób).

Kompensata wydatków leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego w 90 proc. przysługuje dzieciom do lat 7 oraz dzieciom inwalidom do lat 16, jeżeli udają się one do uzdrowiska ze skierowaniem ogólnym razem z innymi osobami ubezpieczonymi.

W 80 proc. wydatki leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego kompensowane są osobom otrzymującym lub mającym prawo do otrzymywania państwowej emerytury ubezpieczenia społecznego. Natomiast wszystkim innym nie wymienionym wyżej osobom ubezpieczonym skierowanym do instytucji sanatoryjno-uzdrowiskowych w trybie ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia z budżetu funduszu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia kompensuje się 50 proc. ceny bazowej leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego.

Leczyć się w sanatorium można tylko raz do roku

Na leczenie w sanatorium przyjmowane są osoby mające rekomendację skierowanie wydane przez lekarza przychodni, oraz zaświadczenie lekarza uzdrowiskową oraz zaświadczenie terytorialnej kasy chorých. Z takiego prawa można skorzystać tylko raz do roku. Właśnie w tym celu potrzebne jest zaświadczenie, że osoba w roku kalendarzowym nie leczyła się w sanatorium.

Pobyt i leczenie w sanatorium ze skierowaniem trwa 18 dni. Osoba posiadająca niezbędne dokumenty do leczenia w uzdrowisku płaci instytucji wydającej skierowanie lub instytucji leczniczej tylko część ceny skierowania, która nie jest kompensowana. Część ceny skierowania na leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe dla instytucji rozpo-

wadzającej skierowanie czy leczniczej pokrywana jest ze środków budżetu funduszu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia poprzez terytorialną kasę chorých, z którą zawarta jest umowa o udzielaniu takich usług.

Dla instytucji kolportujących skierowania za skierowanie na leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe drożej się płaci.

Jeżeli instytucje sanatoryjno-uzdrowiskowe stwarzają lepsze warunki kuracji i mieszkaniowe, niż są przewidziane w skierowaniu, wówczas osoba lecząca się powinna zapłacić dodatkowo. Ustawa o ubezpieczeniu zdrowia uprawomocnia wyłącznie graniczne ceny leczenia w sanatorium, dlatego same instytucje lecznicze mogą stosować większe zniżki za leczenie dla osób oddzielnych grup społecznych. Osoby zamieszkujejące mogą wybrać sobie droższe leki oraz usługi medyczne, reperować swoje zdrowie w prestiżowych instytucjach leczenia sanatoryjnego.

Ponieważ osoby mieszkające na wsi w okresie wiosennym i letnim są najbardziej zajęte, więc w okresie jesieni i zimy najlepiej jest skorzystać z możliwości leczenia sanatoryjno-uzdrowiskowego. Wapilwe czy warto wzbogacać budżet rodzinny kosztem zdrowia.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych,
ekspert niezależny

„Wesoły swat” otrzymał karę w wysokości 15.000 litów, lecz ma zamiar zaskarżyć ten wyrok

Nie żartuj z policją

W czwartek wileński sąd dzielnicy nr 1 uznał przedstawiciela show biznesu Arunas Valinskasa za winnego w sprawie fałszywego alarmu o groźącym niebezpieczeństwie i ukarał go grzywną w wysokości 15.000 litów.

12 września ubiegłego roku w hotelu „Szarunas”, podczas wesela artystów Ireny Starosaitė i Žilvinasa Žvagulis, Arunas Valinkasa, który właśnie był swatem, postanowił zażartować z policją. Zatelefonował na 02 i zawiadomił, że hotel jest prawie zaminowany i lada chwila może wybuchnąć w powietrze. Przybył na miejsce wypadku policjantom A. Valinkasa przynależało się, że zażartował, chcąc rozweselić i zadziwić gości. Niestety, policja żartu nie zrozumiała...

Za podobne wywołanie „wesołego swata” groziło pozbawienie wolności do 2 lat lub grzywna w wysokości do 125 tys. litów. Oskarżyciel państwowy żądał dla Valinskasa grzywny w wysokości 25 tys. litów.

Postanowienie sądowym ogłoszonym przez sędzię Inę Kirku-tienę konstatuje się fakt, iż po zba-
Sądnarzius - Don Kichot musi bronić się sam



Oskarżony i obrońca zaskarżają wyrok sądu. Fot. ELTA

danu wszystkich okoliczności, dokonane przez showmena przestępstwo „nie jest ciężkie”. Podczas wymierzania kary wzięto pod uwagę stan rodziny i finansowy oskarżonego.

A. Valinkasowi wskazano również, by do czasu wejścia w życie wyroku sądowego przestrzegał pisemnej obietnicy, że nigdzie nie wyjedzie.

W ciągu 20 dni wyrok może być

zaskarżony w Wileńskim Sądzie Okręgowym i A. Valinkasa obiecuje to uczynić. „Jest to sprawa ambicji. Istnieje jednak wątpliwość, czy prawidłowo zakwalifikowano postępek A. Valinkasa. Naszym zdaniem, jego impulsywny wybrak powinien być oceniany nie według Kodeksu Kamego, a wg Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych” - powiedział dla dziennikarzy obrońca Valinkasa Arturas Paulauskas.

Niepoprawny oskarżony

W czwartek, wileński sąd dzielnicy nr 2 postanowił skazać na pozbawienie wolności wującego z wiatrakami sygnatariusza Akta Niepodległości Rimantasa Astrauskasa za to, że ten przez 3 lata nie zapłacił kary w wysokości 20.000 litów.

Jeśli ten wyrok pozostanie bez zmian, były polityk a teraz bezdomny R. Astrauskas, za oskarżenie 10 sędziów, 90 dni spędzi w kolonii robot poradczych w Kibortach.

Trwająca 3 lata historia przypomniała na sądzie przedstawicieli biura komunikacji, twierdząc, iż oskarżony w ciągu tego czasu nigdzie nie pracował, nie zarejestrował się na giełdzie pracy i nie wykazywał inicjatywy w spłacaniu kary ratami.

Na czwartkowej rozprawie R. Astrauskas powiedział, że nie zamierza płacić żadnej grzywny, później zaś zaprzeczył sam sobie, mówiąc, że jednak zapłaci, „jeśli wyjaśni się, że jesteśmy w sądzie a nie w więzieniu”. R. Astrauskas powiedział również, że jeśliby komunik A. Undratis przyzwolicie wykonywał swe obowiązki i wyegzekwował od przedstawicielki Partii Zielonych Ruty Gajauskaitė jego osobiste mienie, nie mogła znaleźć się możliwość zapłacenia grzywny. Na pytanie dziennikarzy, o jakie mienie chodzi, R. Astrauskas odpowiedział, że są to rzeczy osobiste i powiedział, że „może się podzielić z państwem jeszcze jednymi spodniami, jeśli

państwo ich potrzebuje”...Po takiej wypowiedzi R. Astrauskasowi grozi nowa sprawa karna za znieważenie, ponieważ wymieniono wiele znanych nazwisk. Jednak sędzia Dainis Rinkevicius uspokajał go tylko słowami.

W końcu 1995 r. w trakcie rozpatrywania sprawy karnej R. Astrauskasa, wyznaczono ekspertyzę psychiatryczną, która ustaliła, że oskarżony nie jest psychicznie chory, chociaż posiada cechy psychopatyczne, gdyż jego oceny indywidualne nie odpowiadają rzeczywistości. W sądzie R. Astrauskas brosi się przy pomocy nieprzychylnych epitetów, określając je jako jedną swą broń...

Nie brakuje obywateli, którzy chcieliby pomóc policji, nie ma jednak odpowiedniej ustawy

Zapobiec przestępstwom - razem ze społeczeństwem

W Komisariacie Policji rej. wileńskiego prężnie działa dotąd 3-osobowa grupa ds. łączności ze społeczeństwem - koordynator i 2 członków. Oprócz wykonywania bezpośrednich zadań wynikających z nazwy, w ubiegłym roku grupa ta brała udział w przygotowaniu programu prewencyjnego zapobiegania przestępstwom. Projekt tego programu został przekazany rejonowemu samorządowi, lecz nie podjął on żadnych decyzji w sprawie jego wykonania.

Z powodu szczególnie skomplikowanej sytuacji kryminalnej w rejonowych stowarzyszeniach sadowników, policja przygotowała apel do rządu Republiki Litewskiej, po czym omówiono go na naradzie przedstawicieli stowarzyszeń strefy Rostyniany, a także na zebraniu sadowników Wileń i rejonu wileńskiego. Problemy sadowników w ubiegłym roku co tydzień nasświetlano w Radiu „Znad Wili” i w Radiu Wileńskim. Ukazały się dziesiątki artykułów na ten temat w różnorodnych źródłach masowego przekazu.

Na terytoriach obsługiwanych przez policję rej. wileńskiego nie

brakuje ludzi, którzy chcieliby pomóc policji. Niestety, grupie ds. łączności ze społeczeństwem nie udało się włączyć osoby wspierające policję do takiej działalności, ponieważ nie ma odpowiedniej ustawy. Nie zważając na to przeszkody, w tym roku 54 uczniowie 12 klas rejonowych szkół średnich wspiera policję samorządową, drogową oraz publiczną.

W listopadzie ubiegłego roku, po otrzymaniu regulaminu młodych „pomocników” policji, grupa ds. łączności ze społeczeństwem rozpoczęła ten ruch. Oddziały młodych ludzi utworzono w 33 szkołach średnich i podstawowych, w ich skład wchodzi 566

młodych „pomocników” i przyjaciół policji. Postanowieniem nadkomisarza policji rej. wileńskiego utworzono sztab, przygotowano legitymacje, sporządza się pieczęcie sztabowe. W trakcie tworzenia oddziałów przeprowadzono w szkołach spotkania z uczniami, podczas których omawiano cele tworzonych ruchów. Dowódcy oddziałów zostali odpowiednio przeszkoleni. Aktywu ruchu otrzymał potrzebne materiały.

We wszystkich średnich oraz w części podstawowych szkół stale odbywają się spotkania z kierownictwem Komisariatu Policji oraz posterunków policji. W roku bieżącym organizowane będą spotkania z rodzicami uczniów, a także spotkania funkcjonariuszy z mieszkańcami rejonu pod gołym niebem. Stwierdzono, że takie przedsięwzięcia, które odbyły się w 5 miejscowościach rejonu, są bardzo efektywne, ponieważ przy-

Godziny strachu

3 godzinne zamieszanie w powieńskim szpitalu onkologicznym spowodowało w czwartek fałszywy anonimowy alarm o podłożonym ładunku wybuchowym, na skutek czego musiano ewakuować 43 pacjentów, w tym 5 - ciężko chorych.

O groźącym wybuchu w języku litewskim poinformowało o godz. 8 min. 59 jakiś mężczyzna. Później zatelefonował powtórnie, po czym tą samą wiadomością przekazał do GKP. Funkcjonariusze utrwaliли na taśmie

magnetofonowej głos anonimowego słowa: „Jeżdż do onkologicznego. Tam tobie powiedzą. Tak im trzeba”.

Po tym zawiadomieniu do szpitala pospieszyli brygady wszystkich służb specjalnych. Szpital okrażono, ludzi ewakuowano. Około godz. 12 ustalono, że żadnego ładunku nie ma. Choczą wrócili do szpitala.

Policja wszczęła sprawę karną, taśmę z głosem anonimowego słowa przekazał „Aukstaitijos radijas” oraz w telewizji.

Rodzice-mordercy staną przed sądem

Prokuratura dzielnicy rejon preńskiego kończy dochodzenie w sprawie karnej małżeństwa Ruty i Rimasa Alaburdasów, których oskarża się o zabójstwo 2 swoich noworodków.

7 listopada ub. r. funkcjonariusze wydziału badań zorganizowanej przestępczości strefy kowieńskiej otrzymali zawiadomienie, że we wsi Kampiniai (rej. preński) małżeństwo Alaburdasów w okre-

sie lat 1994-1995 zabili i zakopali w lesie dzieci.

Oskarżeni wychowują 2 córki w wieku 12 i 10 lat. Sąsiedzi twierdzą, że nie była to rodzina biedna.

Ruta i Rimas całkowicie przyznają się do winy. R. Alaburdienė na usprawiedliwienie powiedziała, że po rozpadzie spółki rolnej została bez pracy, więc nie było możliwości, aby wychowywać większą gromadkę dzieci.

Pierwsze ofiary tego roku

W czwartek w nocy, podczas pożarów, które nastąpiły w Kownie i rejonie kowieńskim, zanotowano pierwsze ofiary bieżącego roku... 13 stycznia około godz. 23 pracownicy jednostki straży pożarnej Kowna zostali wezwani na ul. Grybuską, gdzie palił się jednopiętrowy murywany dom, należący do służby komunalnej. Po zgłoszeniu pożaru, znalezione zwłoki Roberta Jackunasa (ur. 1966 r.). Przypuszczają się, że nieszczęście zostało spowodowane paleniem papierosów w łóżku przez nietrzeźwego mężczyznę lub palącymi się

świeczkami, ponieważ w pomieszczeniu nie było elektryczności.

Prawie o północy otrzymano zawiadomienie, że we wsi Pasztuwei rej. kowieńskiego stanął w płomieniach dom Marjony Grigaitienė. Pożar likwidowano w ciągu 3 godzin, po czym strażacy znaleźli zwłoki Regimantasa Grigaitisa (ur. 1950 r.). Przypuszczają się, że pożar wybuchł na skutek palenia papierosów w łóżku.

W tym roku strażacy kowieńscy gasili pożary już 31 razy.

Przygotowała Irena LITWIN

łączność z organizatorami Radia „Znad Wili” oraz polskiej audycji Radia Litewskiego. Mieszkańcy rejonu zawsze z zaciekaowaniem słuchali naszych komentarzy, jednak wspomniane redakcje poszukują nowości w swojej pracy. Łączność z samorządem oraz z gminami jest na razie również niedostateczna. Większość starostw nie uczestniczy w organizowanych przez nas spotkaniach z mieszkańcami.

W roku bieżącym planujemy znacznie udoskonalić pracę w kierunku zwiększenia autorytetu policji, zamierzamy uczyć funkcjonariuszy dobrych manier w obcowaniu z obywatelami. Chcemy też przygotować wystawę o historii policji Litwy oraz o wolnym czasie policji rejonowej. Więcej i lepiej poświęć się trudnym dzieciom i z rodzin z marginesu.

Tadas PANAVAS, koordynator ds. łączności ze społeczeństwem Komisariatu Policji rej. wileńskiego

Parlament Europejski nie obalił Komisji Europejskiej

Na razie tylko ostrzeżenie

Parlament Europejski nie odważył się w czwartek wyrazić wotum nieufności wobec Komisji Europejskiej, organu wykonawczego Unii Europejskiej, oskarżonego o defraudację unijnych pieniędzy, korupcję i nepotyzm.

Większość eurodeputowanych narad w grupach politycznych unijnego parlamentu w Strasburgu głosowała przeciwko wnioskowi o wotum nieufności dla Komisji, a także między innymi a członkami Komisji na czele z jej przewodniczącym Jacques'em Santerem, 293 deputowanych głosowało przeciwko wotum nieufności, a 232 za.

Parlament odrzucił też projekty rezolucji wzywających do dymisji dwójki komisarzy, wobec których pojawiło się w ostatnich miesiącach najwięcej zarzutów - były premier Francji Edith Cresson i Hiszpanka Manuela Marina, wicezefka Komisji. Oboje wywodzą się z partii socjalistycznych.

Zgromadzenie ostatecznie tylko ostrzegło Komisję, że powróci do sprawy w marcu.

W rezolucji przyjętej przed

głosowaniem nad wotum nieufności - 315 głosami przeciwko 198 Parlament wezwał do utworzenia komitetu ekspertów, mającego zbadać zarzuty wobec Komisji i przedstawić wstępny raport do 15 marca.

W kluczowej sprawie wotum nieufności przeważały głosy „zdyscyplinowanych” członków dwóch największych grup - socjalistów i chadeków - którzy ustuchali wezwać swoich liderów oraz... unijnych rządów, zwłaszcza Niemiec i Francji. Chadecy, którzy chcieli pozbyc się przynajmniej dwójki socjalistycznych komisarzy, przejęli się też ostrzeżeniem swego kolegi partyjnego Santera, że pada się do dymisji wraz z całą Komisją, jeśli będzie do tego zmuszony choćby jeden jej członek.

Unijna konstytucja (Traktat) przewiduje zbiorową odpowiedzialność Komisji. Dlatego PE ma prawo odwołać całą Komisję i tylko wnioskować o dymisję pojedynczych komisarzy.

Przeważała obawa, że obalenie Komisji pogryząby Unię w chaosie w przeddzień ważnych reform wewnętrznych i poszerzenia. Kanclerz Niemiec Gerhard Schröder interweniował osobiście i - w ocenie części eurodeputowanych

i ekspertów - narzucił polubowne rozwiązanie w postaci wspomnianego „komitetu mędrców”.

Jedną z najbardziej rozgoryczonych grup byli Zieloni. „Eksperci wysyłać raportik i nie się nie zmienić” - skomentowała w radiu belgijskim ich szefowa, belgijska eurodeputowana Magda Alvoet. To ona przedstawiła w Parlamencie poufne dokumenty kompromitujące Komisję, przekazane jej przez holenderskiego eurodeputowanego, Paula van Buitena.

Pierwszy wniosek o wotum nieufności był bezpośrednim następstwem grudniowej decyzji większości Parlamentu, aby - w ślad za parlamentarną komisją kontroli budżetowej - odmówić Komisji skwitowania budżetu za rok 1996.

John Palmer z brukselskiego Ośrodka Badań nad Polityką Europejską uważa, że za obecną sytuację odpowiedzialne są rządy, gdyż po obaleniu muru berlińskiego obarczyli Komisję zbyt wielką liczbą obowiązków polegających na zarządzaniu różnymi programami pomocowymi, takimi jak TACIS dla dawnego ZSRR i PHARE dla Europy Środkowej i Wschodniej.

Równocześnie nie pozwolili Komisji zatrudnić większości



Zgromadzenie eurodeputowanych nie wyraziło wotum nieufności wobec KE.

Fot. ELTA-EPA

liczby ekspertów. Posiłkowała się ona ludźmi z zewnątrz, co stworzyło okazję do nieprawidłowości. Do tego doszło zbyt wolne tempo i mała skuteczność walki z negatywnymi zjawiskami prowadzonej

przez powołane do tego komórki w samej Komisji. Także nieudolność prezentacji rezultatów tej walki.

Jelcyn nie chce rozmawiać z Albright

Kryzys się pogłębia

W grafiku prezydenta Borysa Jelcyna nie przewidziano spotkania z przybywającą do Moskwy amerykańską sekretarz stanu Madeleine Albright - poinformował w czwartek po południu rzecznik Kremla Dmitrij Jakuszkin.

Wcześniej rosyjski MSZ „nie wykluczał”, że podczas wizyty w Moskwie w dniach 25-27 stycznia pani Albright może być przyjęta przez Borysa Jelcyna. Anonimowy urzędnik MSZ powiedział, że o takie spotkanie zabiega strona amerykańska.

Pierwotnie Albright miała spotkać się jedynie z ministrem spraw zagranicznych Rosji Igiorem Iwanowem. Na początku tygodnia poinformowano jednak, że najprawdopodobniej odbędzie się również jej spotkanie z premierem Rosji Jewgienijem Primakowem.

W ciągu ostatnich kilku tygodni, po stanowczym potępieniu przez Rosję amerykańsko-brytyjskich nalotów na Irak, w stosunkach amerykańsko-rosyjskich stało się napięcie.

We wtorek USA wprowadziły sankcje przeciwko trzem rosyjskim instytucjom naukowym, które strona amerykańska podejrzewa o eksport do Iranu technologii, wykorzystywanych przez ten kraj w badaniach nad bronią atomową i nukleową.

Występując w czwartek w radiu „Echo Moskwy” Jakuszkin powiedział, że Rosja „odpowiednio” zareaguje na te sankcje i że reakcja ta „może być dość ostro”. Poinformował, że prezydent Jelcyn polecił Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, by „przygotowała materiały, szczegółowo przeanalizowała sytuację” i na tej podstawie zostanie przygotowana odpowiednia odpowiedź na sankcje USA.



Myśliwce amerykańskie w czwartek znowu zaatakowały stanowiska obrony przeciwniczej w strefie zakazu lotów na północy Iraku. Fot. ELTA-EPA

Katastrofa samolotu NATO

Amerykański samolot-cysterna rozbił się w środę wieczorem wkrótce po nieudanej próbie lądowania w bazy lotniczej NATO w Geilenkirchen, w północno-zachodniej Niemczech.

Zginęła cała, czterosemnaście osób załoga.

Maszyna KC-135 Boeing 707, należąca do amerykańskich sił powietrznych i przystosowana do tankowania w powietrzu innych samolotów, miała na pokładzie 18 tys. litrów paliwa. Była eksploatowana przez NATO od 3 stycznia tego roku.

Do katastrofy doszło o godz. 19.39 w zalesionym terenie, ok. 3 km od bazy, w pobliżu granicy niemiecko-holenderskiej. Samolot natychmiast stanął w płomieniach.

Według wstępnych ustaleń miejscowej policji, nie ma ofiar wśród ludności cywilnej. Potwierdziło to niemieckie Ministerstwo Obrony.

Finowie ostrzegają kraje Unii Europejskiej przed rosyjską mafią

Potrzeba nowej strategii

Finowie widzą pilną potrzebę opracowania przez Unię Europejską nowej strategii współpracy z Rosją. W przeciwnym razie Unii grozi napływ rosyjskich migrantów.

O obecnym systemie kontroli na granicy fińsko-rosyjskiej rozmawiali w czwartek w Londynie premierzy Wielkiej Brytanii i Finlandii - Tony Blair i Paavo Lipponen.

Finlandia popiera plan pomocy gospodarczej dla Rosji, tzw. plan „Northern Dimension”, który zakłada rozwój bazy surowcowej, leśnictwa i przemysłu przetwórczego w północno-zachodniej Rosji i w rejonie Morza Bałtyckiego.

Innym palącym problemem w tym regionie Rosji są składowane tam w nieodpowiednich warunkach rdzewiejące okręty podwodne o napędzie nuklearnym.

Problem rosyjskiej migracji może, zdaniem Finów, zyskać na znaczeniu po rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód. Rosja może poczuć się zepchnięta na margines, jako państwo o drugorzędnym znaczeniu.

Finowie zapowiedzieli, że stosunki z Rosją będą centralnym motywem ich przewodnictwa w Unii Europejskiej, które przejmują po Niemczech w drugim półroczu tego roku. Niemcy mają do tego czasu przygotować w tej sprawie plan działań, zaś Finlandia wcieliłaby go w życie.

Członek fińskiej delegacji rządowej Ari Heikkinen zaznaczył w rozmowie z BBC Online, że plan działań i wszelkie pakiet środków nie może oznaczać zwiększenia budżetu Unii Europejskiej.

Jego zdaniem, nielegalna migracja Rosjan do Finlandii oznaczałaby, że Rosjanie dotarliby także do innych państw Unii Europejskiej, a migranci „nieuchronnie ściągnęliby ze sobą rosyjską mafię i swoje lokalne problemy”.

Irak zakwestionował państwowość Kuwejtu

Wzrost napięcia

Irak spowolował w czwartek wzrost napięcia nad Zatoką Perską, kwestionując pośrednio państwowość Kuwejtu i twierdząc, że „terytorium i wybrzeże” tego emiratu należą do narodu irackiego.

Oświadczenie tej treści, złożone przez wicepremiera Iraku Tarika Aziza jest kolejnym z całej serii ataków werbalnych Bagdadu na Kuwejt i Arabię Saudyjską.

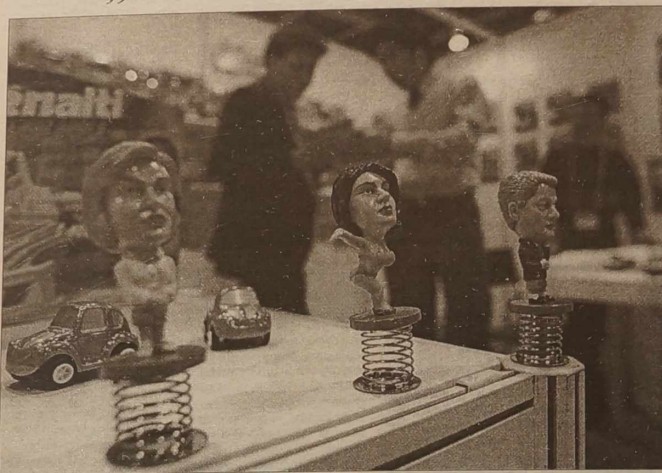
Przywódcy iraccy krytykują te dwa kraje za wsparcie operacji Pustynny Lis, i niedawnych nalotów amerykańsko-brytyjskich. Zarzucają im także, iż opóźniają zwolnienie posiedzenia Ligi Arabskiej, poświęcając kryzysowi irackiemu.

Irak ma nadzieję, że obrady Ligi (przełożone obecnie na 24 stycznia) pozwolą mu zblić polityczny na protestach świata arabskiego przeciw operacji Pustynny Lis.

Po irackiej inwazji na Kuwejt w 1990 roku Aziz wielokrotnie ogłaszał deklaracje przedstawiające ten atak jako uzasadniony. W porównaniu z nim jego czwartkowe opinie - które ukazały się na łamach prasy - nie miały wojennego charakteru.

Wicepremier nie zagroził zaatakowaniem Kuwejtu, ani nie zakwestionował wprost jego suwerenności. Podkreślił natomiast, że Irak uznał granice Kuwejtu w 1994 roku, dostosowując się do postanowień jednej z rezolucji ONZ-owskich, sformułowanej tak, „żeby powiększyć wybrzeże Kuwejtu kosztem Iraku”.

„Reklama” polityków



Laleczki te wykonane w Hong Kongu przedstawiają głównych aktorów dzisiejszej sceny politycznej Hilary Clinton, Monikę Lewińską i Billa Clintona.
Fot. EPA - ELTA

Około 980 r. założono Kołobrzeg

Mieszko I założył gród w Kołobrzegu już około 980 roku - wykazały badania prowadzone w ramach projektu „Polska w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego”. Poinformował o tym PAP prof. Andrzej Buko z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Zakończył się już kilkuletni interdyscyplinarny program obejmujący badania początków państwa polskiego - w tym chronologii grodów wczesnopiastowskich z przełomu X-XI w. „Chcieliśmy pokazać, że Polska Mieszka I była już nowoczesnym, dobrze zorganizowanym, liczącym się w Europie państwem. Obok nowych wykopalisk zajęliśmy się też nową interpretacją starszych badań archeologicz-

nych prowadzonych przed 40 laty w związku z obchodami Milenium” - przypomniał prof. Buko. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technik - w tym dendrochronologii - uzyskano bardzo dokładne daty budowy wszystkich ważniejszych grodów wczesnopiastowskich. Większość z nich powstała około 950-980 roku. „Zmienia to dotychczasowe poglądy na historię miast polskich” - uważa prof. Buko.

Niespodzianką dla archeologów okazał się gród w Stradowie (woj. świętokrzyskie) - wywodzący się z osłodka plemienia i datowany na IX wiek. Użytkowano też nowe dane dotyczące lokalizacji znanych ze źródeł historycznych - Grodów Czerwińskich.

Zakwitły bazy

Kilka cieplejszych dni w południowo-wschodniej części Polski spowodowało, że w lasach - m.in. pod Pralkowcami i Zalesiem niedaleko Przemysła - zakwitły bazy. O tej porze roku jest to rzadkie zjawisko.

Na krzewach pojawiły się dobrane „kotki”, które na tle śniegu tworzą bajeczną sceneryę.

„Styczeń bazy wcale nie oznaczają jednak, że wiosna w tym roku założy wcześniej, niż zwykle” - twierdzą okoliczni mieszkańcy. Z ich obserwacji wynika, że bywały już lata, kiedy nawet z początkiem stycznia pojawiały się tam „kotki”, po czym znowu następowały docięższe mrozy.

Wielka Rafa Koralowa zagrożona

Australijscy ekolodzy alarmują, że Wielka Rafa Koralowa, największa rafa koralowa na Ziemi, powoli obumiera.

Ekolodzy powołują się na opinię naukowców, według których rafę niszczą środki chemiczne i ścieki z przemysłu, turystyki i rybactwa.

Zdaniem ekologów, plan ochrony rafy opracowany przez australijski rząd w 1994 r. musi zostać zmieniony. Uważają oni także, że należy zdecydowanie walczyć z nielegalnym połowem krabów wzdłuż rafy.

Wielka Rafa Koralowa położona wzdłuż północno-wschodnie-

Kłopoty z sondą Cassini

Technicy Laboratorium Napędu Odrzutowego agencji NASA w Pasadenie wykryli, że w systemie orientacji sondy Cassini, która od 15 października 1998 roku leci w kierunku Saturna, mogła nastąpić awaria.

Kierujący tym programem w agencji NASA Bob Mitchell poinformował w środę, że aby zapobiec zmianie kursu sondy, do czasu wyjaśnienia podejrzenia zmniejszono zużycie prądu przez niektóre urządzenia pokładowe. Za priorytetowe uznano bowiem utrzymanie łączności z Ziemią. Sonda ma źródło energii, zasilane radioaktywnym plutonem.

Sonda Cassini ma dotrzeć do Saturna w roku 2004. Ma ona zapas 32 kilogramów plutonu. Cały program Cassini kosztuje 3,4 miliarda dolarów.

Mitchell wyraził nadzieję, że jeszcze w tym tygodniu technicy wyjaśnią wątpliwości dotyczące funkcjonowania systemu orientacji Cassini i sonda będzie mogła wznowić normalną pracę.

go wybrzeża Australii ma długość 2 tysiące kilometrów. Składa się z wielu tysięcy rafy ponad 600 wysp.

Od 1983 r. rafa objęta jest ochroną i wpisana jest na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Przyrody UNESCO. Jest wielką atrakcją turystyczną w Australii. (PAP)

KURIER
WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies.	II mies.	V mies.
z dostarczaniem przez pocztę 19 Lt	38 Lt	95 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies.	II mies.	V mies.
z dostarczaniem przez pocztę 16 Lt	32 Lt	80 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies.	II mies.	V mies.
z dostarczaniem przez pocztę 3,90 Lt	7,80 Lt	19,50 Lt

Pogoda

Opady śniegu

Dziś na Litwie zachmurzenie, opady śniegu. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sk. Temperatura w nocy 3-8 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

W Wilnie przelotne opady śniegu. Temperatura w nocy 5-7, w dzień 0-2 stopnie mrozu.

16 stycznia opady, przeważnie mokrego śniegu, lokalnie mżawka, gołoledź. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

17 stycznia przelotne opady, gołoledź, temperatura w nocy od -4 do +1, w dzień od -2 do +3 stopni.

Sprzedaje się budynek o powierzchni 53,43 m kw (jest ogrodzona działka o pow. 26133 m kw) w Wilnie przy ul. Liepkalnio 134. Orientacja 58100 Lt. Zgłoszenia przyjmowane są do godz. 13 29.01.1999 na adres: SPAB „Lietuvos geležinkeliai”, Mindaugo 12/14, 2600 Vilnius, gab. 422b na konkurs 19P.
Informacja: (8-22) 693113, (8-22) 693024.

(Zam. 25)

Gabinet stomatologiczny

„BEATA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Wilno, ul. Pylimo 63
(naprzeciw rynku „Hale”)
Tel. 79-12-35.

(Zam. 564)

SOCZEWKI

Znanych firm światowych. Bożonarodzeniowa zniżka do 30%

Antakalnio 59 (154 gab.).

Tel. 34-61-37 (Zam. 662)

SPRZEDAJEMY

OPANCERZONE DRZWI

Duży wybór, dostępne ceny, sklep „Pasidaryk pats” (dział drzwi opancerzonych).
Tel. 42-42-43. (Zam. 16)

Oddam w dobre ręce 2-mięsęcznego pieska.
Tel. 77-66-73.

Dziewczyna poszukuje pracy kelnerki, sprzedawczyni, sekretarki albo pracy w Polsce.
Tel. 34-60-15, 41-09-12.

Specjalista do wykładania kafelek oraz prac wykończeniowych (25 lat) poszukuje pracy.
Tel. 34-60-15.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA
„Kurier Wileński”
Drukowiec SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail address: kurier_w@post.5ci.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-

Opogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jolkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwi-da Bajor (tel. 42-79-64), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Palušzkiewicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel./fax 42-69-63), korespondent rejonu solecznickiego - Teresa Ratkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), korespondent rejonu święciańskiego - Zenon Samulewicz (tel. 8-217-54843).

Za treści ogłoszeń redakcja nieodpowiada. Dyżurny redaktor Opinie Czołogłoszeń zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.
Krystyna ADAMOWICZ